

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 28 WRZEŚNIA 2006 R.
I KZP 8/06

Postępowanie dyscyplinarne unormowane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) toczy się niezależnie od postępowania karnego, także w wypadku jednoczesności i podmiotowo – przedmiotowej tożsamości tych postępowań. W takiej sytuacji postępowanie dyscyplinarne należy jednak zawiesić do czasu ukończenia postępowania karnego, gdy przemawia za tym wzgląd na ekonomię procesową lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 tego Prawa (art. 22 § 1 k.p.k. stosowany odpowiednio), chyba że wystarczające jest zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: J. Grubba, W. Kozielowicz (sprawozdawca), W. Płóciennik, A. Siuchniński (współsprawozdawca), S. Zabłocki oraz SA (del. do SN) M. Gierszon.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.

Sąd Najwyższy – Izba Karna, po rozpoznaniu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), wniosku o rozstrzygnięcie występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa w zakresie następującego zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości postępowań karnego i dyscyplinarnego niezakończenie postępowania karnego stanowi długotrwałą przeszkodę uzasadniającą zawieszenie postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwrócił się w trybie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie, czy w wypadku jednoczesności i podmiotowo – przedmiotowej tożsamości postępowania karnego i dyscyplinarnego niezakończenie postępowania karnego stanowi długotrwałą przeszkodę uzasadniającą zawieszenie postępowania dyscyplinarnego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej powoływana jako u.s.p.).

W uzasadnieniu wniosku, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że w praktyce sądów rozpoznających sprawy dyscyplinarne sędziów ujawniły się rozbieżności co do dopuszczalności zawieszenia postępowania dyscyplinarnego z powodu oczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie w postępowaniu karnym w sytuacji tożsamości podmiotu i przedmiotu tych postępowań. Zobrazowano tę rozbieżność przykładami spraw, w których co do tej kwestii zapadły odmienne orzeczenia. I tak, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, postanowieniem z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03 (OSNSD 2003, z. 2, poz. 67), zawiesił postępowanie dyscyplinarne do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w postępowaniu karnym. Uza-

sadniając to stanowisko wyraził pogląd, że jeżeli zarzucanym przewinieniem dyscyplinarnym jest wyłącznie czyn o znamionach przestępstwa, wówczas jedynie wyrok wydany w postępowaniu karnym może obalić domniemanie niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 § 1 k.p.k.). Uznał też za niewłaściwe doprowadzenie do stanu, w którym rozstrzygnięcia o winie co do tego samego czynu tej samej osoby mogłyby okazać się rozbieżne. Do identycznej argumentacji odwołał się Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r., SNO 57/04, którym uchylono wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w L., wymierzający karę dyscyplinarną przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe za poświadczenie nieprawdy. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dodatkowo zauważył, że gdyby czyn zarzucony obwinionemu sędziemu nie nosił znamion przestępstwa, wówczas nastąpiłoby już przedawnienie karalności przewinienia.

Również w kilku innych sprawach dyscyplinarnych, rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, doszło do zawieszenia postępowania z powodu oczekiwania na wyrok sądu karnego. Tak orzekł Wyższy Sąd Dyscyplinarny postanowieniami z dnia 25 czerwca 2002 r. w dwóch, powiązanych ze sobą sprawach, w których Sąd Dyscyplinarny w W. uznał obwinionych sędziów za winnych popełnienia zarzucanych im przewinień dyscyplinarnych i wymierzył jednemu z nich karę przeniesienia na inne miejsce służbowe za nieumyślne niedopełnienie obowiązków służbowych, drugiemu – karę wydalenia ze służby sędziowskiej za przekroczenie uprawnień służbowych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w warunkach ciągu przestępstw. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uzasadnił zawieszenie postępowania w tych sprawach koniecznością ustalenia przez sąd karny kwestii, czy zarzucane przewinienia noszą znamiona przestępstwa, gdyż w przeciwnym razie należałoby przyjąć przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego.

Tak samo postąpił Sąd Dyscyplinarny w W. w dwóch innych sprawach. Po postanowieniu z dnia 22 września 2005 r., odmówił podjęcia zawieszonego postępowania dyscyplinarnego z powodu niezakończenia postępowania karnego w sprawie o przestępstwo przyjmowania korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji sędziego (art. 240 pkt 1 k.k. z 1969 r.). Natomiast postanowieniem z dnia 13 marca 2001 r., zawiesił postępowanie dyscyplinarne już w chwili podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej również za przyjmowanie korzyści majątkowej (art. 240 pkt 1 k.k. z 1969 r.). W uzasadnieniu powołał się na ukształtowaną praktykę w orzecznictwie dyscyplinarnym, polegającą na oczekiwaniu w takich wypadkach na prawomocne zakończenie postępowania karnego. Stwierdził ponadto, że „nie ma racjonalnego uzasadnienia, by postępowanie karne i dyscyplinarne toczyło się dwutorowo w sytuacji, gdy w istocie chodzi o takie same czyny i te same dowody”.

Natomiast w orzeczeniach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, w których wypowiedziano się przeciwko zawieszeniu w omawianej konfiguracji postępowania dyscyplinarnego, kładziono nacisk na treść sformułowania „inna przyczyna” zawieszenia tego postępowania niż wyszczególnione przykładowo w art. 22 § 1 k.p.k., nie znajdując tam miejsca dla prejudycjalności, w relacji do przyszłego orzeczenia kończącego postępowanie karne. Dostrzegano konsekwencje obowiązywania w postępowaniu dyscyplinarnym, stosownie do art. 8 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego. Równocześnie eksponowano przepisy art. 119 i art. 120 § 1 u.s.p. wskazujące, że postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn (np. orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 5 czerwca 2002 r., SNO 13/02; z dnia 10 września 2002 r., SNO 27/02 i z dnia 15 września 2002 r., SNO 32/04).

We wszystkich tych orzeczeniach podnoszono, że w postępowaniu dyscyplinarnym, w którym ma przecież zastosowanie art. 8 k.p.k., obowiązuje zasada jurysdykcyjnej samodzielności sądu, zgodnie z którą to sąd dyscyplinarny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Zakres związania sądu orzekającego w postępowaniu dyscyplinarnym rozstrzygnięciem innego sądu ogranicza się – w myśl art. 8 § 2 k.p.k. – jedynie do prawomocnego rozstrzygnięcia sądu kształtującego prawo lub stosunek prawny. Unormowania zawarte w przepisach art. 119 i art. 120 § 1 u.s.p. w sposób jednoznaczny wskazują, że postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn. Gdyby zatem doszło nawet do odmiennej oceny tego samego zdarzenia w orzeczeniach sądu karnego i sądu dyscyplinarnego, które w równoległe toczących się sprawach rozstrzygają kwestie odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej tej samej osoby, zachodziłaby wówczas możliwość sięgnięcia w postępowaniu dyscyplinarnym do instytucji wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podnosił ponadto, że w podobny sposób do unormowań przyjętych w prawie o ustroju sądów powszechnych rozstrzygnięto tę kwestię w ustawach: o Sądzie Najwyższym, prawo o ustroju sądów wojskowych, o prokuraturze, prawo o notariacie. Jedynie w ustawach – o adwokaturze i o radcach prawnych, zawarto szczególną regulację, a mianowicie, że postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn, może być jednak zawieszone do czasu ukończenia postępowania karnego.

Jak podniósł we wniosku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, nieco inaczej tę kwestię ujął Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 25 maja 2005 r., SNO 24/05. Wedle tego orzeczenia, sąd dyscyplinarny nie może kwalifikować czynu popełnionego przez obwinionego jako przewinienia tylko na podstawie uznania, że wyczerpał on znamiona

przestępstwa, ponieważ obowiązuje go nakaz traktowania obwinionego – w zakresie stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa – jako niewinnego do czasu obalenia zasady domniemania niewinności. Fakt ten nie usuwa jednak obowiązku analizy, czy – niezależnie od ocen stawianych na gruncie prawa karnego – zarzucany obwinionemu czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne. Ocena przewinienia dyscyplinarnego jako czynu bezprawnego, zawinionego i noszącego ładunek społecznej szkodliwości dotyczącego wykonywania służby sędziowskiej lub godności pełnionego urzędu, musi być samoistna i niezależna od ocen dokonywanych w postępowaniu karnym.

Ustosunkowując się do przedstawionego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały, że „przepis art. 108 § 4 u.s.p. nie wymaga, by okoliczność, że dane przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, została stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego, w związku z czym fakt niezakończenia postępowania karnego o czyn zawierający znamiona przewinienia dyscyplinarnego nie stanowi długotrwałej przeszkody, w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., która uzasadniałaby zawieszenie prowadzonego jednocześnie o ten sam czyn postępowania dyscyplinarnego”. Uzasadniając to stanowisko wskazał, że choć sądy dyscyplinarne nie zawsze wyraźnie to podnosiły – jedynym przepisem, który pozwala „sensownie wątpić” w możliwość kontynuacji postępowania dyscyplinarnego, jeżeli w związku z tym samym czynem tej samej osoby toczy się równoległe postępowanie karne, jest art. 108 § 4 u.s.p. Ten przepis stanowi jednak tylko o materialnoprawnych konsekwencjach oceny sytuacji, gdy czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym zawiera jednocześnie znamiona przestępstwa. W kontekście tego przepisu może więc wyłonić się pytanie o to, czy wymaga on, by taka ocena znalazła potwierdzenie w prawomocnym wyroku sądu karnego, czy też jej ustalenie mieści się w granicach

samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego. Dopiero rozstrzygnięcie tak sformułowanego pytania daje podstawę do, jak stwierdził Prokurator, wypowiedzania się o dalszych skutkach procesowych, jakie łączą się z art. 108 § 4 u.s.p., w tym też o dopuszczalności albo niedopuszczalności zawieszenia postępowania dyscyplinarnego, zanim nie zostanie prawomocnie zakończone postępowanie karne.

Patrząc z takiej perspektywy na kwestię przedstawioną we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prokurator Prokuratury Krajowej przyznaje, że w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych występują rozbieżności w wykładni prawa kwalifikujące się do rozstrzygnięcia w trybie art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, tyle że dotyczące nie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., lecz przede wszystkim art. 108 § 4 u.s.p. To zaś skłania do uznania, że nie ma przeszkód, by rozstrzygnięcie tych wątpliwości nastąpiło w drodze rozpoznania przedstawionego wniosku.

W dalszej części swojego stanowiska Prokurator Prokuratury Krajowej koncentruje się na interpretacji przepisu art. 108 § 4 u.s.p. Zauważa, że dla prawidłowej interpretacji tego przepisu wykładnia językowa okazuje się niewystarczająca, ponieważ jej zastosowanie jednoznacznie nie wyjaśnia w czyjej gestii, sądu dyscyplinarnego czy sądu karnego, leży ocena, że dane przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje znamiona przestępstwa. Wątpliwość ta wydaje się najistotniejsza jeżeli uwzględni się uniwersalny zasięg zasady domniemania niewinności w ujęciu art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Prokurator Prokuratury Krajowej dalej wskazuje, że dokonywanie przez sąd dyscyplinarny samodzielnej oceny, iż czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym wyczerpuje znamiona przestępstwa, nie pozostaje w kolizji z tą konstytucyjną zasadą. Chodzi tu bowiem tylko o swego rodzaju wstępną ocenę prawnokarną, dokonywaną na użytek określonych instytucji prawa procesowego stosowanego przez te organy, nie zaś o przesądzenie, że obwiniony jest sprawcą zarzucanego przestępstwa.

Prokurator Prokuratury Krajowej stwierdza ponadto, że jest pewnym uproszczeniem doszukiwanie się tożsamości przedmiotowej w postępowaniach – dyscyplinarnym i karnym, prowadzonych o ten sam czyn. Inne są bowiem kryteria kwalifikacji czynu jako przewinienia dyscyplinarnego, wynikające z art. 107 § 1 u.s.p. czy art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze, a inne jako przestępstwa. W piśmiennictwie podkreśla się, że niektórych przestępstw nieumyślnych, niepolegających na naruszaniu równocześnie zakazów lub nakazów wynikających ze stosunku służbowego bądź na uchybieniu najszerzej rozumianej godności urzędu, wręcz nie powinno się uznawać za przewinienia dyscyplinarne (tak T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 326). Tożsamość przedmiotu obu postępowań oznacza zatem jedynie tożsamość czynu, a nie tożsamość jego ocen prawnych.

Prokurator Prokuratury Krajowej uważa, że konsekwencje ewentualnego błędu są kwestią wtórną, mającą niewielkie znaczenie praktyczne. Wystąpią one w zasadzie tylko wtedy, gdy po orzeczeniu o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego zapadnie w postępowaniu karnym postanowienie o umorzeniu albo wyrok uniewinniający, wobec ustalenia niepopelnienia czynu podlegającego podwójnej ocenie prawnej. Mniejsze trudności stwarzają już orzeczenia, których podstawą będzie negatywna przesłanka procesu karnego, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.k., jako że brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, stwierdzony w postępowaniu karnym, nie musi, choć na pewno może, być równoznaczny z brakiem takich danych w prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym. Może też zdarzyć się, że na skutek błędnej oceny karnomaterialnej postępowanie dyscyplinarne zostanie zakończone orzeczeniem skazującym obwinionego po upływie zwykłych terminów

przedawnienia, określonych w art. 108 § 1–2 u.s.p., co wyjdzie na jaw dopiero po zakończeniu postępowania karnego.

Prokurator dostrzega, że problem autonomicznej oceny sądu dyscyplinarnego w dziedzinie prawa karnego materialnego nieco skomplikuje się, jeśli postępowanie dyscyplinarne zostało zainspirowane prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie karne, co może mieć miejsce w okolicznościach unormowanych w art. 120 § 1 u.s.p. Może bowiem powstać pytanie o dopuszczalność zastosowania art. 108 § 4 u.s.p. wbrew dokonany ocenom sądu karnego np. w wypadku uniewinnienia sprawcy z tego powodu, że nie udowodniono mu popełnienia przestępstwa umyślnego, a ustawa nie przewiduje odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne.

Powiększony skład Sądu Najwyższego zważył, co następuje.

W związku z tym, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały został złożony na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), należało w pierwszym rzędzie rozważyć czy istotnie zachodzą przesłanki do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały tzw. abstrakcyjnej.

Zgodnie z powołanym przepisem, w wypadku gdy w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie.

Pytania abstrakcyjne są środkami nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego sprawowanego nad sądami powszechnymi i wojskowymi. Wyjaśnienie przepisów prawnych w tym trybie nie jest dokonywane w związku z konkretną sprawą, lecz *in abstracto* i ma głównie na celu ujednolicenie orzecznictwa, gdyż Sąd Najwyższy podejmuje wykładnię w tym trybie, w

związku z ujawnieniem się rozbieżności w orzecznictwie (por. R. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 145-146; S. Włodyka: Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego, NP 1971, Nr 2, s. 183-185).

Podstawową przesłanką przedmiotową wniosku z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym nie jest sama rozbieżność w orzecznictwie, a zwłaszcza rozbieżność wynikająca z odmiennego stosowania prawa, lecz rozbieżność wynikająca z odmiennej wykładni prawa. W konsekwencji, jednolita wykładnia prawa dokonywana przez sądy uniemożliwia skorzystanie z tej instytucji (postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, R-OSN KW 2005, poz. 438, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2005 r., I KZP 24/05, OSN KW 2005, z. 10, poz. 89).

Przedstawiona przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego argumentacja w sposób oczywisty uzasadnia przyjęcie tezy, że w orzecznictwie sądów rozstrzygających sprawy dyscyplinarne sędziów występuje rozbieżność interpretacji art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., szczególnie w sytuacji określonej w art. 108 § 4 u.s.p., co do dopuszczalności zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego w wypadku jednoczesności i podmiotowo – przedmiotowej tożsamości postępowania karnego i dyscyplinarnego. Powyższe pozwala na podjęcie uchwały w trybie art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Przystępując do rozstrzygnięcia przedstawionego we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego należy na wstępie zauważyć, że kluczowe znaczenie dla analizowanej kwestii prawnej ma wykładnia art. 128 u.s.p., czyli przepisu zawierającego tzw. odesłanie systemowe. Ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie zawiera sa-

modzielnej regulacji dającej podstawę do zawieszenia postępowania dyscyplinarnego. Należy więc rozważyć odpowiednie stosowanie właściwego przepisu kodeksu postępowania karnego. W myśl art. 128 u.s.p. w sprawach nieuregulowanych w rozdziale o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. W piśmiennictwie podkreśla się, że tego rodzaju przepisy odsyłające wyrażają nakaz posłużenia się analogią ustawy jako sposobem stosowania prawa w wypadkach wskazanych przez przepis odsyłający (J. Wróblewski: Przepisy odsyłające, ZN UŁ Nauki Humanistyczne, Seria J, Łódź 1964, z. 35, s. 9; M. Hauser: Przepisy odsyłające. Zagadnienia ogólne, Przeg. Legisl. 2003, z. 4, s. 88-89).

Zatem, sąd rozpoznający sprawę dyscyplinarną sędziego, zamierzając zastosować, przez art. 128 u.s.p., przepisy Kodeksu postępowania karnego musi, po pierwsze, ustalić, które przepisy tej ustawy procesowej mają być „odpowiednio stosowane” w postępowaniu dyscyplinarnym i po drugie, czy stosując je nie należy zmodyfikować ich treści, celem dostosowania konkretnego przepisu Kodeksu postępowania karnego do specyfiki postępowania, którego przedmiotem jest odpowiedzialność dyscyplinarna należąca do kategorii odpowiedzialności represyjnej (L. Gardocki: Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej w: J. Giezek red.: Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Kraków 2006, s. 191-192).

Przypomnieć tylko należy, że w teorii prawa dominuje pogląd, iż odpowiednie stosowanie określonych przepisów nie jest czynnością o jednolitym charakterze. W tym zakresie da się bowiem wyróżnić co najmniej trzy grupy. Do pierwszej zalicza się sytuacje, gdy przepisy prawa mają być stosowane bez żadnych zmian w ich dyspozycji (J. Nowacki: Analogia legis, Warszawa 1966, s. 142; A. Błachnio–Parzych: Przepisy odsyłające syste-

mowo (wybrane zagadnienia), PiP 2003 Nr 1, s. 43-45). Do drugiej grupy wypadki, gdy odnośne przepisy będą stosowane po określonych modyfikacjach. Do trzeciej zaś zalicza się natomiast te wszystkie przepisy, które w ogóle nie mogą być stosowane do drugiego zakresu odniesienia, głównie ze względu na ich bezprzedmiotowość, bądź też całkowitą sprzeczność z przepisami ustanowionymi dla tych stosunków, do których miałyby one być stosowane odpowiednio (por. J. Nowacki: Odpowiednie stosowanie przepisów prawa, PiP 1964 Nr 3, s. 370-371).

Wskazane we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przykłady spraw dyscyplinarnych przekonują, że w orzecznictwie sądowym powszechnie przyjmowana jest dopuszczalność stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów przepisu art. 22 k.p.k., który przewiduje instytucję zawieszenia postępowania karnego, określa jego przesłanki, tryb podjęcia w tym przedmiocie decyzji procesowej oraz jej kontroli a także zakres postępowania dopuszczalnego w czasie zawieszenia. Również w piśmiennictwie nie jest kwestionowana możliwość stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów unormowania z art. 22 k.p.k. (W. Kozielewicz: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 140).

Instytucja zawieszenia postępowania karnego unormowana w art. 22 k.p.k. określa konsekwencje wystąpienia przeszkód procesowych o nie-trwałym charakterze, czasowo uniemożliwiających kontynuację postępowania karnego. W doktrynie podkreśla się, że nałożenie na organ prowadzący postępowanie obowiązku jego zawieszenia, w razie spełnienia ustawowo przewidzianych warunków, powoduje powstanie stanu pewności prawnej, gdyż porządkuje proces karny w tym sensie, że – przez określenie skutków decyzji podjętej w tym przedmiocie – wyznacza zakres dopuszczalnych czynności procesowych zarówno organów procesowych, jak i stron. Służy zabezpieczeniu celów procesu, gdyż przez ustawowe sprecy-

zowanie przyczyn zawieszenia pozwala eliminować dowolność organu procesowego w uznaniu jakiejś okoliczności za rzeczywistą przeszkodę procesową. Ma wreszcie ważne znaczenie z punktu widzenia gwarancji interesów uczestników procesu, w tym zwłaszcza oskarżonego (Z. Gostyński: Zawieszenie postępowania karnego, Warszawa 1994, s. 21–22; R. Kmiecik: „Przeszkody dowodowe” a zawieszenie postępowania karnego, Pal. 1985 Nr 2, s. 52).

W art. 22 § 1 k.p.k. ustawodawca dokonał egzemplifikacji podstaw zawieszenia postępowania karnego, przez wskazanie na dwie spośród nich: 1) nie można ująć oskarżonego, 2) oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby. Skoro jednak te sytuacje zostały podane jedynie przykładowo, to oczywiste jest, że przepis ten nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, iż zawieszenie postępowania może nastąpić także z powodu przyczyn nieleżących po stronie oskarżonego albo też z przyczyn dotyczących jego osoby, ale niemających nic wspólnego z niemożnością jego ujęcia lub jego chorobą (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-296, Warszawa 2004, s. 163; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 125).

W piśmiennictwie wskazywano także inne przyczyny zawieszenia postępowania karnego: a) oczekiwanie na prawomocne orzeczenie w procesie cywilnym kształtujące prawo lub stosunek prawny, b) oczekiwanie na prawomocny wyrok skazujący w innej sprawie karnej, jeżeli rozstrzygnięcie to miałoby istotny wpływ na kształtowanie się odpowiedzialności karnej (S. Waltoś: Zawieszenie postępowania w świetle przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego, Pal. 1970, Nr 12, s. 39–40; W. Huba: Kilka uwag na tle praktyki zawieszania postępowania przygotowawczego, Probl. Praw. 1979, Nr 8, s. 23-24; A. Peczeniuk: Zawieszenie postępowania przygotowawczego, Probl. Praw. 1979, Nr 3, s. 35–36).

Zwolennicy odmiennego stanowiska wywodzą, że brak jest podstaw do przyjęcia nawet tego, iż sąd karny powinien zawiesić postępowanie w celu wyczekiwania prejudycjalnego rozstrzygnięcia innego sądu, które kształtuje prawo albo stosunek prawny. Podkreślają, że zgodnie z art. 8 § 2 k.p.k. opisane tam rozstrzygnięcie wiąże sąd karny jedynie wówczas, gdy zapadło już w czasie orzekania. Z uwagi na charakter związania orzeczeniami innych sądów i organów, praktyczne znaczenie mają w zasadzie tylko te, które istniały już *tempore criminis* (Z. Gostyński, *op. cit.*, s. 64; P. Hofmański: *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego*, Katowice 1988, s. 117).

Zauważyć jednak należy, że współcześnie nie istnieją systemy prawne, w których samodzielność jurysdykcyjna sądu w ogóle nie byłaby ograniczona. Podnosi się, że za ograniczeniem samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego przemawiają m.in. wzgląd na jednolitość orzecznictwa i sprawiedliwość rozstrzygnięć, a także pewność porządku prawnego, wzgląd na gwarancje procesowe uczestników postępowania, jak też na ekonomię procesową (P. Hofmański, *op. cit.*, s. 72–76). W doktrynie podkreśla się również, że każda niespójność wymiaru sprawiedliwości, polegająca na wydaniu dwóch wyroków dotyczących tego samego stanu faktycznego i ustalających ten stan odmiennie, powinna być jak najszybciej naprawiona na drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia (T. Gardocka: *Prejudycjalność w polskim prawie karnym*. Warszawa 1987, s. 149). Afirmując zasadę niezwiązania sądu karnego ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez inne sądy podkreśla się zawsze, że materiały innych postępowań sądowych, dyscyplinarnych czy administracyjnych mogą, a nawet powinny służyć jako dowód w sprawie karnej (S. Śliwiński: *Proces karny. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 580; M. Cieślak: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 262; Z. Świda–Łagiewska: *Za-*

sada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym, Wrocław 1983, s. 49).

Tak patrząc na obowiązującą sąd w postępowaniu dyscyplinarnym zasadę samodzielności jurysdykcyjnej, wynikającą z art. 8 k.p.k., stosowanego odpowiednio w tym postępowaniu (art. 128 u.s.p.), nie można nie zauważyć (wbrew stanowisku z wniosku Prokuratora Prokuratury Krajowej), że inaczej jednak kształtuje się kwestia podstaw rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego w wypadku instytucji z art. 119 u.s.p. i art. 120 § 1 u.s.p. niż w sytuacji określonej w art. 108 § 4 u.s.p.

Jeżeli chodzi o art. 119 u.s.p., to przepis ten dotyczy sytuacji, gdy sąd dyscyplinarny rozpoznając sprawę dyscyplinarną sędziego dojdzie do wniosku, że zarzucane przewinienie zawiera znamiona przestępstwa. Wówczas, zgodnie z treścią tego przepisu, ma obowiązek z urzędu rozpoznać sprawę w zakresie podjęcia uchwały o jakiej stanowi art. 80 § 1 u.s.p. (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 123–124). Rozpoznanie sprawy w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest niezależne od toczącego się postępowania dyscyplinarnego o zarzucone sędziemu przewinienie. Należy podkreślić, że uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c u.s.p.). Jest to warunek materialny sprowadzający się do istnienia dostatecznej podstawy faktycznej do postawienia określonej osoby w stan podejrzenia. Wobec tego, że do wszczęcia śledztwa albo dochodzenia wymagane jest „uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa”, a do przedstawienia zarzutów konieczne jest, by podejrzenie było „dostatecznie” uzasadnione, to nasuwa się jednoznaczny wniosek, że ma to być wyższy stopień prawdopodobieństwa podejrzenia co do faktu przestępstwa i co do osoby sprawcy. Nie chodzi tu o ustalenie, że określona osoba popełniła przestępstwo, lecz o to,

że zebrane dowody muszą wskazywać na prawdopodobieństwo jego popełnienia przez tę osobę (R.A. Stefański w: Z. Gostyński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Warszawa 2004, s. 377). Prawdopodobieństwo to musi być na tyle wysokie, aby wyłączało w takim samym stopniu prawdopodobieństwo sprawstwa innej osoby (M. Cieślak, *op. cit.*, s. 65-71).

Z kolei, art. 120 § 1 u.s.p. zobowiązuje sąd lub prokuratora, aby po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego przeciwko sędziemu przesłał akta sprawy właściwemu rzecznikowi dyscyplinarnemu, który, w wypadku gdy nie toczyło się wcześniej postępowanie dyscyplinarne w zakresie odpowiedzialności za czyn będący przedmiotem zakończonego postępowania karnego, ma obowiązek podjąć czynności dyscyplinarne, choćby w postępowaniu karnym został wydany wyrok uniewinniający. Rzecznik dyscyplinarny po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, gdy stwierdzi, że istnieją podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, to wyda postanowienie o jego wszczęciu, a w wypadku gdy uzna, iż brak jest podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, to wyda postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Jeżeli natomiast o ten sam czyn postępowanie weszło już w fazę po wydaniu przez rzecznika dyscyplinarnego postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, to rzecznik dyscyplinarny, co jest oczywiste, uwzględni materiały sprawy karnej w prowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym. Istnieje także możliwość prowadzenia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego w zakresie czynu, co do którego zapadł wyrok uniewinniający. Może to odnosić się jednak wyłącznie do przewinienia dyscyplinarnego niewyczerpującego znamion przestępstwa (bo przecież zapadł prawomocny wyrok uniewinniający), czyli deliktu dyscyplinarnego, co do którego przedawnienie następuje w okresach wskazanych w art. 108 § 1 lub § 2 u.s.p.

Natomiast inaczej jest w wypadku wzajemnych relacji postępowania karnego i dyscyplinarnego w sytuacji o jakiej mowa w art. 108 § 4 u.s.p. Nie przekreślając bowiem, co do zasady, respektowania przez sąd w postępowaniu dyscyplinarnym, także i w tym wypadku, konsekwencji wynikających z art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., nie sposób nie dostrzec, że materialnoprawne oraz procesowe konsekwencje art. 108 § 4 u.s.p. uzależnione są przede wszystkim od ustalenia tego, czy zarzucane przewinienie zawiera znamiona przestępstwa. Jeżeli przewinienie nie zawiera znamion przestępstwa, to przedawnienie dyscyplinarne następuje, co do zasady, po upływie trzech lat od chwili czynu (art. 108 § 1 u.s.p.), z wyjątkiem o jakim mowa w art. 108 § 2 u.s.p. (w tym wypadku przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu). Natomiast w wypadku art. 108 § 4 u.s.p. przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie karalności przestępstwa przewidziane w Kodeksie karnym. Z treści art. 101 k.k. i art. 102 k.k. wynika, że okresy przedawnienia będą w takim wypadku, pomijając unormowania z art. 105 k.k., wynosiły od 8 lat do 40 lat.

Rozważając kwestię art. 108 § 4 u.s.p., na wstępie należy stwierdzić, że na gruncie Kodeksu karnego pojęcie przestępstwa występuje w dwóch znaczeniach, gdyż jest rozumiane jako odpowiednik terminu „czyn zabroniony” (tj. realizujący znamiona opisu wyrażonego w typie czynu zabronionego zagrożonego w ustawie karnej określoną karą) albo też, jako „czyn spełniający wszystkie przesłanki przestępności” (realizacja znamion typu czynu zabronionego, bezprawność, zawinienie, karygodność). Gdyby przyjąć, że w art. 108 § 4 u.s.p. mamy do czynienia z tym pierwszym znaczeniem pojęcia przestępstwa, to wówczas zastosowanie tego przepisu łączyłoby się tylko z obowiązkiem stwierdzenia przez sąd dyscyplinarny, że zarzucony obwinionemu czyn realizuje znamiona typu czynu zabronionego opisanego w ustawie karnej. Kwalifikacja miałaby w istocie charakter for-

malny i nie łączyłaby się z ustaleniem, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej, jak należałoby to uczynić w wypadku pojęcia przestępstwa w drugim znaczeniu. Wówczas bowiem sąd dyscyplinarny nie ustalałby, czy zachodzi któraś z okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną.

Sąd Najwyższy nie opowiada się za tym kierunkiem wykładni, gdyż art. 108 § 4 u.s.p. musi być interpretowany w kontekście przepisów o przedawnieniu określonych w Kodeksie karnym, które, co nie budzi wątpliwości, posługują się terminem przestępstwa w drugim z omawianych znaczeń. Interpretacja ta prowadziłaby też do sytuacji, w której pomimo braku przesłanek przestępności, dopuszczalne byłoby prowadzenie w takiej sytuacji postępowania dyscyplinarnego (zaistnienie okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną nie skutkowałoby umorzeniem postępowania dyscyplinarnego z powodu przedawnienia, gdyż art. 108 § 4 u.s.p. wydłużający okres przedawnienia przy tej koncepcji miałby nadal zastosowanie).

Powyższe przemawia zatem za interpretacją, że użyte w art. 108 § 4 u.s.p. pojęcie „zawiera znamiona przestępstwa” należy rozumieć jako spełnienie wszystkich przesłanek przestępności czynu.

Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia, czy dopuszczalne jest samodzielne ustalenie przez sąd dyscyplinarny dla potrzeb art. 108 § 4 u.s.p., że czyn zawiera znamiona przestępstwa i czy takie ustalenie nie naruszałoby art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Niewątpliwie, bezpośrednio wyraża on dyrektywę natury procesowej odniesioną do postępowania karnego. Za takim rozumieniem treści normatywnej tego przepisu opowiedział się Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, z. 3, poz. 48 i z dnia 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK 2002, z. 4, poz. 24; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2004

r., P 32/02, OTK-A 2004, z. 11, poz. 123). Trybunał Konstytucyjny nie neguje jednak tego, że w postępowaniu dyscyplinarnym, które ma cechy postępowania w przedmiocie odpowiedzialności o charakterze represyjnym także obowiązuje – niejako „na użytek wewnętrzny”, czyli w tym postępowaniu – zasada domniemania niewinności do czasu wydania rozstrzygnięcia co do tej odpowiedzialności, tyle tylko, że takie rozstrzygnięcie nie musi mieć formy prawomocnego wyroku sądowego (np. powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00). Pogląd ten uzasadnia się tym, że konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej” ma szersze znaczenie od tego jakie przyjmuje kodeks karny. Obejmuje zatem również inne formy odpowiedzialności prawnej związanej z wymierzaniem kar wobec jednostki (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK-A 2003, z. 6, poz. 62, z dnia 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003, z. 9, poz. 97; z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03, OTK-A 2004, z. 10, poz. 103).

Zgodnie z tym stanowiskiem, konstytucyjna zasada domniemania niewinności działałaby wyłącznie w ramach danego postępowania represyjnego, a zatem stwierdzenie w postępowaniu dyscyplinarnym, że sprawca dopuścił się czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa i stanowiącego np. podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie obalałoby domniemania niewinności tej osoby w zakresie tego czynu w postępowaniu karnym. Podobnie, prawomocny wyrok skazujący sądu karnego nie uchylałby domniemania niewinności w postępowaniu dyscyplinarnym co do tego samego czynu.

Należy jednak zauważyć, że w wypadku toczącego się postępowania karnego nigdy osoba oskarżona nie może być traktowana także i przez inne organy władzy publicznej jako osoba, która popełniła przestępstwo. Zatem, domniemanie niewinności chroni oskarżonego również wobec innych organów władzy publicznej. Oznacza to, że te inne organy władzy publicz-

nej, prowadząc postępowanie nie będące postępowaniem karnym, nie mogą samodzielnie ustalić faktu popełnienia przez obywatela przestępstwa i wyprowadzać z tego negatywnych konsekwencji prawnych. Tak rozumiany art. 42 ust. 3 Konstytucji RP wyraża zasadę wyłączności określonego rodzaju postępowania w uchyleniu domniemania niewinności. Niedopuszczalne jest, wobec tego, samodzielne ustalenie np. przesłanki popełnienia przestępstwa w innych postępowaniach niż właściwe do tego postępowanie karne. Oznacza to, że w sytuacji, gdy popełnienie przestępstwa stanowi przesłankę pozytywną lub negatywną do wydania przez organ określonego rozstrzygnięcia, to bez prawomocnego wyroku sądu karnego, organ ten nie może samodzielnie ustalić tego faktu. Tak rozumiana konstytucyjna zasada domniemania niewinności działa wówczas, gdy ustawodawca jako bezpośrednią przesłankę wydania określonego rozstrzygnięcia uczynił fakt popełnienia przestępstwa czy innego rodzaju czynu będącego podstawą odpowiedzialności represyjnej (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1970 r., V KRN 230/70, OSNPG 1971, z. 8, poz. 33). Również w najnowszym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dominuje pogląd, że wypowiedź organu władzy publicznej stwierdzająca popełnienie przestępstwa (nie jedynie podejrzenie popełnienia przestępstwa) narusza domniemanie niewinności gwarantowane art. 6 ust. 2 Europejskiej Konwencji, o ile następuje ona poza odpowiednim w tym zakresie postępowaniem karnym (wyroki: z dnia 21 marca 2000 r. w sprawie *Asan Rushiti v Austria* skarga nr 28389/95; z dnia 26 marca 2002 r., w sprawie *Butkevičius v Litwa* skarga nr 48297/99; z dnia 18 lipca 2006 r. w sprawie *Jakumas v Litwa* skarga nr 6924/02).

Mając powyższe na uwadze należy zatem przyjąć, że w postępowaniu dyscyplinarnym ustalenie, iż przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa musi być oparte na prawomocnym wyroku skazującym za przestępstwo, którego znamiona są zawarte w zarzucanym przewinieniu

dyscyplinarnym. Należy zauważyć, że odmienne rozwiązanie skutkowałoby konsekwencjami niemożliwymi do zaakceptowania np. na gruncie wykładni wspomnianego art. 120 § 1 u.s.p. – umożliwiłoby wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu po upływie pięciu lat od chwili czynu, mimo że zapadł prawomocny wyrok uniewinniający, a więc gdy nie przypisano w procesie karnym sędziemu popełnienia czynu zawierającego znamiona przestępstwa.

Podkreślenia wymaga, że w piśmiennictwie opowiedziano się za stosowaniem poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w omawianej na wstępie sprawie SNO 73/03, właśnie w sytuacji, w której gdyby nie ustalenie, że delikt dyscyplinarny zawiera znamiona przestępstwa, to postępowanie należałoby umorzyć z uwagi na upływ okresów przedawnienia, o jakich mowa w art. 108 § 1–3 u.s.p. (W. Kozielowicz: Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów – zarys problematyki, w: L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda red.: W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 459-460). W takiej sytuacji, należy zatem, stosując w myśl art. 128 u.s.p. odpowiednio art. 22 § 1 k.p.k., wydać postanowienie o zawieszeniu postępowania dyscyplinarnego do czasu zakończenia postępowania karnego, którego przedmiotem jest czyn będący równocześnie przedmiotem postępowania dyscyplinarnego. Na gruncie identycznego układu w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy (art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich, Dz. U. Nr 30, poz. 158 ze zm.) wyrażono pogląd, że wydłużenie okresu przedawnienia, jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, następuje dopiero wtedy, gdy fakt popełnienia przez lekarza przestępstwa został stwierdzony prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego (J. Wyrembak: Przedawnienie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, Pr. i Med. 2005, Nr 4, s. 32-34; E. Zielińska:

Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej, Warszawa 2001, s. 240).

Należy nadto podkreślić, że sądy dyscyplinarne w wypadku jedności oraz podmiotowo–przedmiotowej tożsamości postępowań karnego i dyscyplinarnego, decydując co do kontynuowania postępowania dyscyplinarnego, powinny zawsze rozważyć, na ile realne jest *in concreto* niebezpieczeństwo zapadnięcia w takiej sytuacji odmiennych orzeczeń w postępowaniu dyscyplinarnym i postępowaniu karnym. Rysująca się poważna możliwość takich rozstrzygnięć powinna skłaniać do zarządzenia przerwy bądź odroczenia rozprawy, a nawet zawieszenia postępowania dyscyplinarnego, po to, by do minimum ograniczyć niebezpieczeństwo wydania w odrębnych postępowaniach dwóch odmiennych rozstrzygnięć odnoszących się do tych samych okoliczności faktycznych i prawnych.

Nie wydaje się też wykluczona możliwość zawieszenia postępowania dyscyplinarnego z uwagi na postępowanie karne w sytuacji, gdy na etapie postępowania dyscyplinarnego staje się konieczne wykorzystanie materiałów dowodowych zgromadzonych w toczącym się o ten sam czyn postępowaniu karnym. Dotyczy to zwłaszcza odpowiedzialności dyscyplinarnej za spowodowanie wypadku drogowego, gdzie niejednokrotnie zachodzi potrzeba wykorzystania dowodów z toczącego się postępowania karnego w postaci zeznań świadków, zgromadzonej obszernej dokumentacji powypadkowej czy opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego. Decyzję o zawieszeniu w takim wypadku postępowania dyscyplinarnego uzasadnia także ekonomia procesowa (zob. też D. Szumiło–Kulczycka, S. Waltoś: Zastosowanie zasad procesu karnego w postępowaniach dyscyplinarnych w Polsce, *Revue Internationale de Droit Pénal* 2003, Nr 3–4, s. 1041–1061).

Nie bez znaczenia dla zakresu zastosowania art. 22 § 1 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym ma również wynik wykładni systemowej. Otóż, obowiązujące przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów

oraz radców prawnych zawierają unormowanie o treści: „Postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn. Postępowanie dyscyplinarne może być jednak zawieszone do czasu ukończenia postępowania karnego” (art. 86 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm. oraz art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1059 ze zm.). Skoro więc, w postępowaniach dyscyplinarnych dotyczących tych zawodów prawniczych ustawodawca wprost dopuszcza możliwość zawieszenia postępowania do czasu ukończenia postępowania karnego o ten sam czyn, to niewątpliwie nie zburzy założenia o racjonalności prawodawcy przyjęcie tej możliwości także w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów (prokuratorów, notariuszy), przez zawieszenie, w takiej samej sytuacji postępowania dyscyplinarnego na podstawie odpowiednio stosowanego art. 22 § 1 k.p.k.

Dla dalszego wzmocnienia tego kierunku wykładni art. 22 § 1 k.p.k. można przywołać także argument z historii ustaw ustrojowych sądownictwa. Artykuł 174 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 12, poz. 93) w pierwotnym brzmieniu upoważniał wprost sąd dyscyplinarny do zawieszenia toczącego się postępowania przeciwko sędziemu do ukończenia postępowania karnego w sytuacji, gdy „przewinienie dyscyplinarne zawiera cechy przestępstwa karnego”.

Na marginesie należy zauważyć, że art. 15 ust. 5 projektu ustawy o postępowaniach dyscyplinarnych wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze (druk Sejmu V kadencji nr 970), która to ustawa ma dotyczyć również odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, stanowi, że „postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn; może być ono jednak zawieszone do czasu ukończenia postępowania karnego”.

Powyższe przykłady wskazują na występującą w unormowaniach dotyczących postępowań dyscyplinarnych stałą tendencję do dania sądom dyscyplinarnym możliwości podejmowania decyzji o zawieszeniu postępowania dyscyplinarnego w wypadku, gdy czyn będący przedmiotem tego postępowania jest też przedmiotem osądu w postępowaniu karnym.

Zatem, skoro w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio, z uwzględnieniem specyfiki zarówno postępowania dyscyplinarnego, jak i samej odpowiedzialności dyscyplinarnej, to – jeżeli w wypadku jednoczesności oraz podmiotowo–przedmiotowej tożsamości postępowania karnego i dyscyplinarnego sąd dyscyplinarny dostrzega potrzebę zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu ukończenia postępowania karnego – brak jest racjonalnych powodów, aby wykluczyć taką możliwość. Do tego upoważnia art. 22 § 1 k.p.k., który zgodnie z art. 128 u.s.p., w postępowaniu dyscyplinarnym stosowany jest odpowiednio.